Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.
Zagranicą 1400 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA 35 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 159 (7198). Niedziela, dnia 16 lipca 1922 r. Rok XXX

Naczelnik Państwa podaje się do dymisji.

WARSZAWA 15. (tel. wł. Gaz. Kal.). Wczoraj wieczorem pułkownik Medzyński oświadczył dziennikarzom, że Naczelnik Państwa podpisze nominację Korfantego, jednakze równocześnie złoży podanie o uwolnienie go z urzędu Naczelnika Państwa.

Nowy gabinet

WARSZAWA 15. (Tel. wł. Gaz. Kal.). W Sejmie kursują pogłoski, że przyszły gabinet uformowany będzie w sposób następujący: Prezydent ministrów Korfanty, minister spraw zagranicznych - Skirmundt lub Pluciński, Oświaty - Ponikowski, Skarbu - Jastrzębski, Przemysłu - Strasburger, Opieki Społecznej - Wachowiak, b. wiceminister dzielnicy poznańskiej. Sprawiedliwości - Panek, Poczty - Stesłowicz, Rolnictwa rektor uniwersytetu krakowskiego - Nowak, Spr. Wojskowych - gen. Sosnkowski, Spraw Wewnętrznych - Kamieński.

Narady w Belwederze nie dały wyniku

Warszawa o godz. 6 i pół wieczorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych i Marszałka Sejmu w Belwederze u Naczelnika Państwa. Wywiązała się dłuższa dyskusja, która nie doprowadziła jednak do porozumienia i kompramisu między jedną a drugą częścią izby. Naczelnik Państwa stawił tezę gabinetu pozapartyjnego, któryby się stworzył z jego inicjatywy. Byłby to rząd tymczasowy, co może dałoby możność w traktacie funkcjonowania tego rządu, nawiązania porozumienia między jedną a drugą częścią izby.

Prawica stawiła znaną już tezę. Lewica zaś przedstawiła swoją uchwałę, w której z jednej strony wyrażała gotowość nieprzeszkadzania Naczelnikowi Państwa w akcji koło tworzenia rządu z drugiej pozostawiała prawicy możność utworzenia rządu.

O godz. 9 min. 45 lewica opuściła Belweder, stwierdzając, że nie widzi możności dojść do porozumienia.

Przedstawiciele klubów prawego centrum w jakiś czas potem opuścili również Belweder.

Po opuszczeniu Belwederu przedstawiciele klubów centrowo - prawych zabrali się na naradę, która trwała od późnej nocy.

Wojciech Korfanty tworzy rząd.

Warszawa 15 wczoraj o godz. 12 m. 20 rozpoczęło się posiedzenie Komisji Głównej. Sala № 41 przepełniona. Pierwszy wygłosił przemówienie p. de Rosset, który w dłuższym wywodzie, nadając miano pierwszego obywatela Rzeczypospolitej p. Korfantemu, wysuwa jego nazwisko jako kandydata na premjera.

Zabiera następnie głos poseł Barlicki, który w imieniu P. S. L. w sposób niezwykle ostry krytykuje całą dotychczasową politykę p. Korfantego.

Nostępnie przemawia pos. Rataj imieniem P. S L. Piast, również wypowiadając się stanowczo przeciw p. Korfantemu.

Poseł Daszyński, mówi że jest to kandydatura prowokacyjna, która wywoła walkę wewnętrzną. Jeżeli chcecie tej walki to ją będziecie mieli.

Poseł Barlicki: Kandydatura p. Korfantego jest reakcyjną, wysoce prowokacyjną, lewica ją traktuje jako wyzwanie.

Ostatni przemawiał p. Hipolit Śliwiński występuje kategorycznie przeciw kandydaturze poczem Marszałek zarządził głosowanie.

Za kandydaturą p. Korfantego wypowiedziało się 219 głosów przeciw kandydaturze 206 głosów. W ten sposób p. Korfanty został desygnowany przez Komisję główną na prezesa ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Za p. Korfantym oświadczył się cały zespół prawicowy, włączając Klub Pracy Konstytucyjnej.

Przeciw kandydaturze wypowiedział się cały blok centrowo - lewicowy nadto głosowały przeciw niej kluby żydowski i niemiecki.

Naczelnik Państwa zrzeka się inicjatywy w tworzeniu nowego Rządu.

WARSZAWA 15. Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa wydała komunikat urzędowy następującej treści:

W dn. 13 lipca rb. o godz. 6 wiecz. odbyła się w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa z udziałem Marszałka Sejmu narada przedstawicieli obu stron sejmowych. Zgodnie z oświadczeniem o wyniku konferencji z posłem Skulskim, odbytej w dn. 12 lipca rb., Naczelnik Państwa powziął inicjatywę doprowadzenia do kompromisu obozów walczących w Sejmie na podstawi utworzenia rządu, któryby nie oznaczał zwycięstwa jednej lub drugiej strony. Pomimo czynionych przez Naczelnika Państwa wysiłków, próba ta nie dała pozytywnego wyniku.

Wobec tego Naczelnik Państwa zamknął posiedzenie i oświadczył, że nie chcąc krępować w sprawozdaniu narady, ze swej strony streszczenia przebiegu dyskusji publdikować nie polecił. Zdaniem Naczenlika Państwa, głównym powodem niemożliwości doprowadzenia do kom promisu była metoda składania deklaracji stosowana przez obie strony. O godz. 1.45 w nocy szef kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, p. Stanisław Car, wyjechał z Belwederu celem doręczenia Marszałkowi Sejmu pisma odręcznego Naczelnika Państwa następującej treści:

Do Pana Marszałak Ustawodawczego.

Nawiązując do pisma Pana Marszałka z dn. 11 lipca 1922 r., oświadczam, iż wobec tego, że podjęta przezemnie w dniu dzisiejszym pró ba doprowadzenia do komp. stronnictw sejmowych nie dała wyniku zrzekam się inicjatywy w sprawie utworzenia nowego rządu".

Warszawa, Belweder, dn. 13.7—1922.

Naczelnik Państwa (podpisano)

JOZEF PIŁSUDSKI.

Spadek kursu dolara w Warszawie

WARSZAWA 15. Jak się dowiadduje „Kurjer", wczoraj dużą konsternację wywołał w sferach finansowych poważny spadek świeżo wyśrubowanego w górę kursu dolara na naszej giełdzie.

Niektórzy tłomaczą sobie ten objaw nie proporcjanalnym spadkiem kursu dolara na giełdzie berlińskiej, jako też i specjalnemi machinacjami „operatorów" giełdoywch, do których należą także znane rekiny bankowe.

List z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta).

KATOWICE 10 lipca.

Niemcy wyłożyli całe wieki pracy i miljardy kosztów na to, aby z czysto polskiego G. Śląska zrobić równie czysto-niemiecką prowincję pruską Że w tym kierunku Niemcy nie osiągnęli nic, najlepiej okazały wspaniałe uroczystości i entuzjazm całej ludności przy przyjmowaniu wojsk polskich na G. Śląsku; Jak bańka mydlana rozprysł się i znikł z oczu z takim trudem zbudowany gmach niemczyzny na G. Śląsku! Na gmachach publicznych na których do niedawna dumnie i wyzywająco powiewały pruskie i cesarskie flagi łopocą dzisiaj szumem skrzydeł Orła Białego,, znaki polskie, tam dla postrachu biednej ludności polskiej niedawno jeszcze ciężką pięścią pruską w stół walili landraci, dzisiaj urzęduje polski starosta, a koszary, zbudowane dla armji niemieckiej,, mieszczą w swych murach wojsko polskie.

Wszędzie widać ogromne zmiany, wszędzie widać Polskę. „Katowitzer Ztg." i pokrewne jej duchem inne pisma hakatystyczne w województwie śląskiem widząc,, jak nieubłagalnie znikają ślady osławionej kultury pruskiej na polskim Śląsku, w bezsilnej złości rzucają się na wszystkie strony i w zaślepieniu swojem posunęły się tak daleko, że uroczyste przyjęcie wojsk polskich taka „Kattow. Ztg." ośmieliła się nazwać „dobrze zainscenizowaną komedją" a oficerów polskich nazwała nawet rodowitymi Niemcami którzy przyznaną Polsce część G. Śląska uważają za część „Vaterlandu": niemieckiego—nie wspominając już o nowych urzędach, które prasa ta lży przy każdej sposobności, przedstawiając urzędników polskich jako skończone niedołęgi. Niewytłomaczoną i wprost dziwną jest,, wobec tego bierność władz wojewódzkich, które dotąd wcale nie reagowały na prowokacyjne zaczepki ze strony prasy niemieckiej, graniczęce wprost ze zdradą stanu.

Wojewoda śląski wydał w sobotę ostrzeżenie do ludności województwa, grożąc ciężkiemi karami za wszelkie akty gwałtu, terroru i wymuszenia lub pogróżki, skierowywane pod adresem Niemców. Zarządzenie to pochwali każdy Polak, chociaż wiadomą jest rzeczą, że w województwie Śląskiem Niemcom ani w przybliżeniu nie dzieje się ta krzywda jaka dzieje się dotąb rodakom naszym w niemieckiej części G. Śląska. Jeżeli poturbowano kilku studentów z Katowic, którzy udali się na uroczystości przyjęcia wojsk niemieckich do Bytomia, aby tam odetchnąć „powietrzem niemieckiem" przy śpiewaniu „Deutschland über alles" i „Heil dir im Siggerkranz", to żaden polak tego nie pochwali, chociaż zrozumie oburzenie tych, co taką nauczkę dali młodzieniaszkom wszechniemieckim. Zresztą i tutaj głównymi winowajcami nie są owi studenci niemieccy, ile raczej prasa niemiecka, która zamieściła odezwy landratów pruskich, wzywające do jaknajuroczystszego przyjęcia Reichswehry przez wzięcie udziału w uroczystościach. Pomyśleć, że takie odezwy ośmieliła się zamieścić prasa niemiecka, wychodząca w województwie śląskim!...

W miarę, jak w województwie śląskiem ze strony władz polskich czyni się wszystko, aby Niemcom tutejszym nie działa się żadna krzywda, w niemieckiej części Śląska władze tamtejsze przymykają oczy na ciężkie kzrywdy, dziejące się tam ludności polskiej, tolerując gwałty, przez ciemne elementy i różne szumowiny z głębi Niemiec, które bezkarnie mogą się znęcać nad ludnością polską, Liczba uchodźców polskich, ofiar dzikiego terroru niemieckiego, rośnie z dniem każdym i wynosi już około 20000 osób. Rząd niemiecki wprawdzie zarządził stan wyjątkowy, dla niemieckiej części Śląska, znosząc artykuł konstytucji o wolności osobistej, przyczem jednak w odezwie swojej do ludności starannie unikał wyrazów takich jak terror, „niemiecka" lub „polska"" część ludności itd., aby nie dać najmniejszego powodu do twierdzenia, iż Polakom dzieje się krzywda i w obronie ich rząd zmuszony był zarządzić stan wyjątkowy. Odezwa mówi jedynie, że stan wyjątkowy zarządzono celem zaprowadzenia porządku i spokoju na Śląsku.

Zresztą odnosi się wrażenie, że rządowi niemieckiemu bynajmniej nie chodzi o ochronę ludności polskiej, tylko o unieszkodliwienie tajnych organizacji wojskowych, jak naprzykład Orgesch i centrala morderców politycznych „Consul", której członkowie zamordowali Erzbergera a niedawno także ministra spraw zagranicznych Rathenaua. Śląsk jest jak wiadomo, jedną z głównych siedzib tych organizacji antyrepublikańskich, które tutaj cieszyły się nawet opieką władz niemieckich i ze względu na to, że organizacje te w czasie rządów komisji międzysojuszniczej i po plebiscycie jedynie z Polakami i Francuzami wojnę prowadziły i republice niemieckiej nie zagrażały.

Obecnie jednak, gdy władze objęły przyznaną im część G. Śląska, skończyło się też zadanie orgeschowców na Śląsku, którzy nagromadzeni tu w takiej masie w ręku przywódców monarchistycznych stać by się mogli strasznem narzędziem republiki niemieckiej. Tem jedynie tłomaczyć się może odezwa rządu niemieckiego i zarządzenie stanu wyjątkowego na Śląsku, zwłaszcza, że stan wyjątkowy obowiązuje nietylko na Górnym lecz na całym Śląsku niemieckim.

ALEKSY PAJAK.

Duchowni w Ciałach reprezentacyjnych.

'Miesięcznik Kapłański' nr. 5—6 donosi w dziale urzędowym p. tyt. 'W sprawie posłowania osób duchowych do senatu lub parlamentów', że komisja papieska do autentycznego wyjaśnienia kodeksu kanonicznego, co do kanonu 139, zadecyowała w następujący sposób:

'Na pytanie: — Czy św. Kościoła Rzymskiego Kardynałowie, Arcybiskupi, Biskupi, rezydencjonalni lub tytularni stosownie do kanonu 139, § 4, mają prawo ubiegac się lub przyjmować posłowanie do senatu lub parlamentu — Komisja papieska odpowiedziała przecząco.

O ile na mocy Konstytucji Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi z prawa są senatorami: a stolica św. to w jakikolwiekbądź sposób aprobuje, Kardynałowie Arcybiskupi i Biskupi mogą bez specjalnego pozwolenia Stolicy św. obowiązek ten spełniać, byleby przez wikarjusza generalnego lub w inny oposób powinnościom swoim uczynili zadość. W każdym innym wypadku Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi powinni mieć na to zezwolenie Stoicy św.'

'Na pytanie zaś: — Czy ordynarjusze w dawaniu pozwolen księżom na stawianie swoich kandydatur na posłów do Sejmu mają okazywać się raczej trudnymi niż łatwiejszymi, Komisja ta odpowiedziała twierdząco na pierwsze — przecząco zaś na drugie'.

Wyjaśnienie powyższe wydane zostało dnia 5 kwietnia 1922 r.

ODEZWA

Witajcie, Witajcie, Bracia Górnoślązacy!

Po 600 latach rozłąki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty.

Wy Bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowej ziemicy wracacie na łono Macierzy Polskiej.

Składajcie tedy hołd duchom bohaterów, poległych w walce o wyzwolenie odwiecznej ziemi piastowej, którzy krwią własną domagali się wyroku sprawiedliwości, Polska cała zwraca się do Braci tych, co zostali zmuszeni do pozostawania w dalszym sieroctwie, odłączeni od macierzy, z serdecznem i pełnem troski wołaniem:

Pozostańcie nadal szańcem polskości! Rzeczpospolita stoi na straży Waszych praw narodowych!

Do Was zaś Bracia, którzy już korzystacie ze szczęścia wolności, idzie naród cały z Sejmem i Rządem ze staropolskiem powitaniem:

Witajcie, witajcie Bracia Górnoślązacy!

Łączymy się teraz po wsze czasy, stajemy murem w obronie granic naszych, jak jeden za wszystkich, tak wszyscy za jednego, aby przywrócić Ojczyznę wspólną do dawnej świetności zbudować w niej ład, sprawiedliwość i dobrobyt — dla nas i potomności.

Niech żyje Górny Śląsk w nierozerwalnej łączności z Rzeczpospolitą Polską!

Niech żyje Zmartwychwstała Rzeczpdspolita Polska!

Centralny Komitet Uroczystości Dnia Objęcia Górnego Śląska.

PRZEWODNICZĄCY: Marszałek Sejmu W. Trąmpczyński.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: Poseł Szymon Rajca.

SEKRETARZ: Mikołaj Maksyś.

SKARBNIK: Stefan Hempel.

CZŁONKOWIE KOMITETU: Poseł Dębski, Dr. Dłuski, Poseł Idziak, Poseł Kosmowska, Poseł Krajna, Lesiewicz, Cz. Lisowski, Poseł Dr. Matakiewicz, Jan Piszczatowski, Poseł Reger, Poseł Sadowski, Poseł Sosiński, Red. J. Sieciński, Solnicki, Sedlaczek, Sieński, Poseł Szczerkowski, Dr. Wł. Studziński, Poseł Trzciński, Wilkoński, A. Zamoyski, Zimny.

Święto harcerskie.

Dnia 29 czerwca w Łęczycy harcerstwo miejscowe święciło uroczystość przyjęcia sztandaru i odbyło pierwszy swój otwarty występ publiazny.

Sztandar, ten widomy znak idei przewodniej i pracy organizacyjnej otrzymał hufiec łęczycki od swego Koła Przyjaciół.

Ruch harcerski zaczął się u nas w roku 1913. Chwytając skwapliwie wszelkie wiadomości o organizacjach młodzieży w gronie uczniów powstał projekt założenia zastępu skautowego. Uważając skauting za najodpowiedniejszy środek łącznej pożytecznej, a uwzględniającej wszystkie pragnienia, potrzeby i rozumiejącej charakter pracy, wybrano ten właśnie.

Hasła duchowego i fizycznego urabiania siebie pociągnęły chłopców. Działo się to w stuletnią rosznicę śmierci ks. Józefa, który ginąc w obronie Ojczyzny, Bogu powierzał honor Polaków.

Ufni w odrodzenie przez młodzież, honor mając za przewodnictwo i celem upamiętnienia chwili, postanowiono pierwszą łęczycką drużynę nazwać imieniem Józefa Poniatowskiego.

Różne koleje przechodziła organizacja harcerska. Prowadzona tajnie za czasów rosyjskich i niemieckich, pracę trzeba było kilkakrotnie przerywać.

Społeczeństwo starsze w wyjątkiem nielicznych osób do których m. in. zaliczyć można p. St. Witczaka i p. Maciejewskiego, sprzyjających i pomagających drużynom harcerskim, nie interesowało się a więc i niewiele wiedziało o istnieniu i zasadach harcerstwa. Lata ostatnie, praca ludzi rozumnych uświadamia szerszy ogół i powołuje do życia Koło przyjaciół harcerstwa, pierwszem prezesem, które został jednogłośnie wybrany p. Witold Bogucki.

Dnia 29 czerwca z rąk Józefa Hallera komendant hufca łęczyckiego L. Broszkowski otrzymał jako dar od przyjaciół sztandar harcerski, kt>ry jako znak prawd naszych wysoko trzymać mamy.

Ten pierwszy dzień święta harcerskiego w Łęczycy chcieliśmy upamiętnić nietylko u nas, ale we wszystkich. Chcieliśmy by sztandar wręczył nam człowiek zasłużony, będący wzorem pracy obywatelkiej, chcieliśmy mieć przytem ludzi, którzy z nami pracowali i rozumjeli nas.

Na uroczystości harcerskie przybył gen. Józef, Haller przewodniczący i ks. Jan Mauersberger wice przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego. Społeczeństwo miejscowe licznie się stawiło.

W czwartek 29 VI wjechali do miasta witani owacyjnie gen. Haller i ks. Mauersberger.

Przy bramie powitalnej zgromadziły się oddziały harcerskie dziewcząt i chłopców, wojsko, sokół, stowarzyszenia społeczne, cechy ze sztandarami, młodzież szkolna, liczna publiczność.

Po odebraniu raportu od hufcowego dr. Leona Broszkowskiego i wojska, nastąpiły krótkie mowy powitalne, poczem na rynku ks. Mauersberger odprawił mszę polową i poświęcił sztandar, który poseł Ignaby Kamiński wręczył rodzicom chrzestnym p. Helenie Salskiej z Koła Przyjaciół i gen. Gallerowi.

Gen. przemówiwszy do harcerzy oddał sztandar w ręce drh. Broszkowskiego a ten z kolei chorążemu hufca łęczyckiego. Nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i podpisanie przez obecnych aktu uroczystości.

O godz. 12-ej gen. Haller otworzył w sali „Sokoła“ wystawę prac harcerskich drużyn hufca ziemi łęczyckiej. Ubogie były zbiory, ale pierwsze i wykonane przy ogromnym braku pieniędzy i pomocy technicznych. Zwracały uwagę prace harcerek z Ozorkowa, drużyny wiejskiej w Witoni i trzecie łęczyckie drużyny im. Zawiszy Czarnego.

Miały się odbyć popisy harcerskie i zawody, lecz ulewny deszsz pozwolił na dokonanie zaledwie pokazu zaradności harcerskiej. Tegoż dnia kilku chłopców złożyło przyrzeczenie.

Wieczorem odbył się koncert, który wypełnili: chór pod kierunkiem p. Siwego nauczyciela i sympatyka harcerstwa p. Józef Ciziński dyr. Filharmonji Warszawskiej i p. Konstantego Heintze profesor Warszawskiego Konserwatorjum swą piękną grą. Przy pożegnaniu druha gen. Hallera zebrani w teatrze za przykładem młodzieży harcerskiej odśpiewali „Rotę“.

Dzień ten pozostanie miłem wspomnieniem dla wszystkich a szczególnie dla harcerzy.

Korzystając ze wzmożonej w chwilach takich ofiarności ludzkiej urządziliśmy znaczek na kolonje dla harcerzy, a w celu zapoznania ogółu z istotą pracy naszej wypuściliśmy w świat jednodniówkę harcerską „Czuj Duch“.

Walka Niemców w Polsce przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.

„Posener Tageblatt“ z dnia 9 b. m. ogłosił na naczelnem miejscu artykuł rozpatrujący skutki Traktatu Wersalskiego jakie wywołały dzisiejsze beznadziejne wewnętrzno-polityczne i gospodarcze położenie państwa niemieckiego. Wywodzi więc „Posener Tageblatt“, że obok gospodarczego wyniszczenia Niemiec dalszem następstwem traktatu jest ciężkie niebezpieczeństwo dla całej Europy. Wyniszczenie i niewypłacalność Niemiec bowiem nie leży w interesię Europy. Dlatego coraz donośniej oddzywają się głosy, domagając się w interesie Europy rewizji Traktatu Wersalskiego. Prądy takie zataczają według „Posener Tageblatt“ coraz szersze kręgi także poza granicami Niemiec, a nawet w tych państwach, które w trakcie Wersalskim widzą podstawę swego dzisiejszego istnienia.

„Czy my tu w Polsce możemy połączyć nasze głosy z głosami tych, którzy wołają o rewizję Traktatu Wersalskiego? Bezwątpienia. Polska nie może stanąć poza nawiasem całokształtu interesów Europy. Tylko dzięki nieuctwu czy zaślepieniu można ujmować się za polityką, któraby musiała doprowadzić do izolacji Polski. Polska chce i musi uczestniczyć w koniecznem dla pomyślności Europy współzawodnictwie państw europejskich. Takie pokojowe współzawodnictwo nieda się jednak pomyśleć dopóki wojowniczy instrument Traktatu Wersalskiego będzie istniał we formie obecnej i dopóki w takiej formie będzie nadal w użyciu“.

Artykuł powyższy charakteryzuje i odsłania jasno dążenia niektórych kół Niemców—obywateli tegoż państwa polskiego. Jeżeli się zważy, że właśnie Rzeczpospolita Polska jest jednem, że właśnie Rzeczpospolita z tych państw, istnienia których podstawą prawną jest właśnie Traktat Wersalski, atakowany dziś przez własnych obywateli tegoż państwa polskiego, to stwierdzić z całym naciskiem trzeba, że żądanie rewizji Traktatu Wersalskiego przez „Posener Tageblatt“ jest atakiem skierowanym w równej mierze przeciw Traktatowi samemu jak niemniej przeciwko Rze-

czypospolitej Polskiej. Wrazie urzeczywistnienia bowiem tak ich zamysłów pewnych kół naszej mniejszości niemieckiej, konstelacji stosunków w Rzeszy Niemieckiej, najmniejszej wątpliwości, że rewizja Traktatu Wersalskiego odbyła by się w pierwszej linji kosztem Polski.

Z tego też względu całe społeczeństwo polskie, które tak liczne dało dowodu szczerej chęci współżycia pokojowego ze współobywatelami narodowości niemieckeij przeciwstawić się musi ostro i kategorycznie podobnym uroszczeniom, zmierzającym jawnie do podważenia podstaw bytu niepodległej Polski. Sądzimy, że zapatrywania całego społeczeństwa polskiego są w tym wypadku najzupełniej jednolite. Współżycie pokojowe z mniejszością niemiecką w Polsce będzie tak długo niemożliwe dopóki niektóre kierujące tą mniejszością czynniki nie przestaną domagać się jawnie czy skrycie rewizji Traktatu Wersalskiego, godząc w ten sposób w fundamenty nie wykończonego gmachu Rzeczypospolitej

Właśnie w okresie uroczystości śląsko-grunwaldzkich winno całe społeczeństwo polskie zdać sobie sprawę z knowań, zagrażających państwu naszemu od licznych jego własnych obywateli narodowości niemieckiej.

Uroszczenia powyższe nakazują nam właśnie w chwilach dzisiejszych, byśmy całą naszą czujność skierowali w stronę naszych obrońców kresów Zachodnich.

Z Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

W dniu 7 bm. odbyło się zebranie ogólne okręgowego Towarzystwa rolniczego powiatu kaliskiego przy udziale 36 członków.

Zebranie zostało otwarte odczytaniem protokółu ostatniego posiedzenia,, następnie wygłoszony był referat o projektowanej fabryce siarczanu amonu, przez p. Zaborowskiego dyr. gazowni miejskiej.

Referent wyjaśnił pożyteczność zużytkowania odpadków produktów chemicznych gazowni na nawóz sztuczny, oraz stosunkowo nie wielkie koszta, potrzebne na zorganizowanie całej instytucji, która w przyszłości mogła by dać bardzo poważne zyski. Na to jest potrzebny kapitał około 10 miljonów. Produkcja w pierwszych latach 5 do 6 tysięcy wagonów, przy rozwinięciu się przedsiębiorstwa może być o dziesięć razy większą. Sprawę odłożono dla bliższego zbadania do następnego zebrania.

W sprawie rejestracji koni i licencjonowania klaczy została wybraną komisja w skład której weszli: jako przewodniczący w okolic Kalisza p. J. Bronikowski, p. S. Chrzanowski, p. Binek, dla okolic Błaszek p. Zelsławski, p. Milke, p. Sobecki z Morawek, przyczem p. Bronikowski zastrzegł się,, że podejmie się prowadzenia całej akcji tylko po uprzedniem porozumieniu się z władzami wojskowemi.

W dyskusji zabierali głos pp.: Jabłkowski, Bronikowski, instruktor Dzielichowski.

Następnie był wygłoszony referat o młynie akcyjnym przez dyr. synd. p. B. Chrzanowskiego w którym prelegent dał ogólny pogląd na pożyteczność przedsiębiorstwa nie tylko dla powiatu kaliskiego ale i dla sąsiednich powiatów— przyczem zaznaczył, że przy pośrednictwie Syndykatu który ma stosunki z angielskimi firmami, całą instalację można by mieć o wiele taniej.

Z wynikłej dyskusji została wyłonioną prowizoryczna komisja, w skład jej weszli: dyr synd. p. B. Chrzanowski, p. Potworowski, p. Jabłkowski, p. I. Bronikowski i p. Kościelak.

Przemówienie p. Dzierżawskiego przybyłego z Turku o organizacji Instytutu Narodowego zapoznajomiło słuchaczy z tą zupełnie nową instytucją powstającą tak bardzo na czasie i posiadającą ogromne znaczenie narodowe.

W celu omówienia szczegółów mającej odbyć się Wystawy w Kaliszu w dn. 1 września rb. została wybrana komisja organizacyjna.

Następnie prezes zwrócił się do obecnych z prośbą o poparcie zakładania pól doświadczalnych, które muszą być prowadzone przez kilka lat w tych samych dworach,, dla ustalenia gatunków siewnego ziarna.

Wniosek p. Bronikowskiego, aby z wyprodukowanego ziarna za stosowną opłatę mogli korzystać członkowie T-wa, został przyjęty.

Nakonice prezes zaznacza rozłam jaki od niejakiego czasu daje się odczuwać w kółkach rolniczych.

Na tem zebranie zakończono.

Zagadka Duszy Japońskiej.

W języku angielskim ukazała się książka o Korei, napisana przeż chińczyka nazwiskiem Czung, który jest członkiem mieszanej komisji międzynarodowej dla spraw Korei. Chińczycy jak wiadomo, nie żywią przyjaznych uczuć dla Japonji, która dąży do osiągnięcia przewagi nad olbrzymimi obszarami Chin i dyktować chce prawa synom niebieskiego państwa, nie bacząc na ich odwieczną kulturą, starszą o całe wieki od japońskiej. To też chiński autor maluje w najczarniejszych barwach postępowania Japończyków w Korei i twierdzi, że są oni znienawidzeni przez miejscową ludność.

W anglji książka Czunga wywołała olbrzymią sensację, rodzaju zadowolenia, z powodu, że i Japonja ma spoją Irlandję.

Dla polskiego czytelnika nie przedstawia ona nic szczególnie nowego. Jeśli prawdą iest co pisze p. Czung, system japoński w Korei zbliżony jest bardzo do tego, który rząd rosyjski stosował do Polaków, a tylko może dokładniej wykonywany. I tak dwadzieścia miljonów Koreańczyków ulega tak ścisłej rejestracji, że każdy człowiek, każde dziecko nawet musi mieć swój numer, bez którego nie wolno mu przenosić się z miejsca na miejsce.

Chcąc kupić parę jaj, lub trochę masła w sąsiedniej wiosce musi każdy Koreańczyk opowiadać się w policji, która telefonuje natychmiast do danej miejscowości i sprawdza czy w samej rzeczy numerowany obywatel kupił to, co zapowiadał, najmniejsza zmiana programu naraża go na uwięzienie. Poza tem rozwinięta ma być na Korei potworna sieć szpiegostwa, do której wciągają masowo dzieci, przekupując je łakotkami i pieniędzmi. Cudzoziemcy, zamieszkujący w Korei, są także pilnie strzeżeni, a niewygodne osobniki są natychmiast usuwane.

Prócz tego książka Czunga zawiera ścinające krew w żyłach szczegóły o tajemniczych mordach, uprowadzeniach, niewymownych okrucieństwach popełnienych z zimną krwią przez tajnych agentów na upatrzonych ofiarach. Słowem, dzieło to stanowić by mogło bogatą kopalnię dla autora senzacyjno egzotycznych powieści. Rzecz ciekawa, czy japońska propaganda w Europie zechce sprostować podane szczegóły, które mogłyby łatwo zachwiać opinię, jaką zdobyła sobie Japonja w czasie wojny rosyjskiej, przez wyjątkowo ludzkie traktowanie jeńców; i wszelkie pozory szczerze przyjętej zachodniej cywilizacji.

Jeżeli książka Czunga jest prawdziwą, to cywilizacja i ludzkość w Japonji jest tylko parawanem, poza którym ukrywa się dzika, tajemnicza i zawiła psyhika Azjatów, nie pojęta dla ludzi aryjskiej rasy.

KRONIKA.

— ZABAWA TANECZZNA.

W sobotę 15 b. m. w Klubie zimowym Kal. Tow. Wiośl. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się zabawa taneczna dla członków i ich rodzin urozmaicona pocztą francuską, walką kwiatową i t. d.

— CZŁONKOWIE TOW. WIOSL. proszeni są o przybycie o godz. 8-ej z rana do Klubu zimowego w d. 16 b. m. t. j. w niedzielę, w celu przyjęcia udziału w uroczystościach górnośląskich.

— OBYWATELE I OBYWATELKI m. KALISZA.

Zarząd Związku Inwalidów Wojsk. Rzeczp. Polskiej, uprzejmie prosi szanownych obywateli o życzliwe poparcie i nie żałowanie ofiar na nieszczęśliwe kaleki. Dary będą zbierane na fantową loterję. Dochód przeznaczony na kasę pogrzebową.

— WPŁYWY Z DANINY.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że ogólny wpływ daniny według stanu z dnia 5 lipca r. b wynosi 61,639,718 tysięcy marek polskich t. j. 77 proc. preliminowanej sumy.

— W DRUGA ROCZNICE WYJAZDU I KOMPANJI HARCERSKIEJ Z KALISZA.

W niedzielę ddn. 16 lipca r. b. o godz. 8-ej rano w kościele św. Mikołaja jako w drugą rocznicę wymarszu Kompanji harcerskiej na obronę Ojczyzny odprawione zostanie nabożeństwo za poległych harcerzy, którzy krwią swoją i śmiercią dowiedli zrozumienie swoich obowiązków względem Macierzy, jako jej prawdziwi synowie, ginąc na powierzonych im posterunkach śnili myśl wolnosci dla Polski.

Za ich młodość łzy, krew i życie, za cene którego powstała nasza Matka—Polska, niechaj ich do snu wiecznego kołyszą melodje harcerskich pieśni, słowa: „Testamentu niech nam żywym przypominają, że ci których nam brak odchodzili od nas ze słowami na ustach “Nie kładź że mi moja matuś strojów do trumienki, Daj mi laskę, krzyż, koszulę, zielone spodzienki“.. a dalej „Czy przywita mnie tam Roty harcerskiej śpiewanie?

Tego pragnąc, moja matuś idę w wieczne trwanie“.

Z pieniami tych pieśni uleciały dusze młodych harcerzyków, a ciała ich ukryła w swym łonie wdzięczna za ich poświęcenie się dla niej Matka—Polska. Mogiły rozsiane po całej Polskiej ziemi i krzyże stojące nad ich grobami nakazują nam pamiętać o młodych bohaterach, którzy odeszli harcerzami w „wieczne trwanie“.

Czem więc my żywi, którzy kosztem tych „bohaterskich dzieci“ cieszymy się wolnością, odwdzięczymy się im za ich ofiarne życie?... Pamięć o nich to najlepsza zapłata. Niepowinno więc nikogo zabraknąć na tym nabożeństwie. Przykładem niechaj przyświecą sami harcerze i harcerki, Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, Rodzice i opiekunowie harcerzy.

Nauczycielstwo i wychowawcy, stowarzyszenia i korporacje powinny przyjąć czynny udział przez swoich przedstawiicieli (jeżeli w całości przybyć nie mogą) ażeby oddać swoje przysługi pomarłym za „Wolność“ i Godność“ Ojczyzny i narodu naszego. M. T. J. B. S.

— OBCHOD PRZYŁACZENIA GORNEGO SLASKA DO MACIERZY odbędzie się w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 16-go lipca podług następującego programu:

1. Zbiórka o godz. 8-ej rano na Nowym Rynku, 2. Msza polowa w Nowym Rynku o godz. 9-ej. 3. Pochód z Nowego rynku od rogatki ul. Wrocławskiej w porządku następującym: harcerze, strzelcy, sokoli, wojsko, sztandary świeckie, cechy, Duchowieństwo, władza państwowa, i komunalna, instytucje, korporacje, Straż ogniowa. Pochód uda się ulicami: Kanonicką, Starym Rynkiem, do rogatki, gdzie odsłoniętą zostaie tablica z nazwą ulicy Wrocławskiej od tego miejsca do dworca—Górnośląska. Uroczystość zakończy przemówienie prezesa Młynarskiego.

— STRONNICTWO NARODOWEGO ZJEDNOCCZENIA LUDOWEGO na czele kbtórego stoją ks. poseł W. Bliziński i b. prezydent Ministrów L. Skulski otworzyło w Kaliszu przy ulicy Wiejskiej Nr. 1 sekrretarjat, gdzie można otrzymać wszelkich informacji codziennie od godziny 11 do 1 i od 4 — 5, w dnie targowe zaś od 9-ej do 3-ej. Stronnictwo to najpoważniejsze z pośród partji centrowych ma za zadanie: Podniesienie wiary i moralności przez popierranie zasad chrześcijańskich; 2. Potępienie tendencji internacjonalnych; 3. szerzenie idei szczerze demokratyscznych oraz miłości ojczyzny wreszcie oświaty wśród ludu i robotników; 4. Dążenie do polepszenia bytu klas pracujących przy pomocy rządu popierającego rolnictwo, przemysł, handel i t. d.; 5. Zaniechanie waśni partyjnych i podporządkowanie spraw frakcyjnych — potrrzebom ogólno-państwowym; 6. Wzmocnienie naszego bytu politycznego zagranicą.

— ZJAZD STRZELECKI W KRAKOWIE.

Jak słychać, dnia 6 sierpnia w Krakowie, jako w 8 rocznicę przekroczenia granicy przez pierwszą kadrę Legionistów, odbędzie się uroczystość — połączona ze Zlotem strzelców z całej Rzeczypospolitej, oraz zjazdem b. Legionów i b. peowiaków. Spodziewany jest przyjazd Naczelnika Państwa. Na tej uroczystości odbędą się rewje strzeleckie, konkursy i zawody. Bliższe szczegóły programu uroczystości będą podane.

— POLSKA ORGANIZACJA WOLNOSCI.

Zjazd walny delegatów członknów b. Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.)) w dniu 25 i 26 czerwca r. b. powołał do życia nową organizację pod nazwą: ‘Polska Organizacja Wolności‘, której kadry stanowia byli członkowie P. O. W.

We wszystkich sprawach dawnego P. O. W. i nowej organizacji należy zwracać się do Sekretarrjatu Polskiej Organizacji Wolności, który urzęduje codzienie od godziny 4 do 6 po połubniu, tel. 175-34, w lokalu przy ul. Szpitalnej 12 m. 29 w Warszawie.

— SCHWYTANIE BANDYTOW.

W łodzi w ciągu ostatnich dni schwytano tu bardzo niebezpiecznych bandytów. W czasie walki, jaka się wywiązała między policją a bandytami, zotał śmiertelnie ranny morderca przzodownika policji pod Dąbicami, a b drugi bandyta Wroński jest zbiegiem z więzienia warszawskiego przy ul. Długiej.

— OBJĘCIE ZAKŁADÓW W CHORZOWIE.

W Chorzowie na Górnym Śląsku rząd niemiecki założył wielką fabrykę nawozów sztucznych, która dostarczała równocześnie środków potrzebnych do wyrabiania materjałów wybuchowych dla celów wojennych. Po zadecydowaniu plebiscytu dla tej części G. Śląska, rząd niemiecki chcąc ratować swe zakłady w Chorzowie przed ewentualnem przejściem na własność państwa polskiego utworzył fikcyjne towarzystwo prywatne 'Oberrschlesische Kriegsstoff Werke', które przyjęło na własność wspomnianą fabrykę. Był to akt pozorny, albowiem na mocy traktatu wersalskiego wszelka zmiana własności państwowej niemieckiej po zawarciu rozejmu w listopadzie roku 1918 była niedopuszczalną. To też po przejęciu Królewskiej Huty przez Polskę, sąąd w K. Królewskiej Hucie po zbadaniu ksiąg wieczystych w myśl obowiązującej ustawy, na mocy traktatu wersalskiego z urzędu przepisał własność fabryki chorzewskiej na rzecz skarbu polskiego. W ten sposób Polska stała się właścicielkną jednego z największych zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku. Objęcie zakładów chorzewskich przez rząd polski odbyło się dnia 4 bm. Fabryka w Chorzewie zatrudnia 2.000 robotników i 300 urzędników i produkuje około 120,000 ton azotanu wapna o zawartości 20 procent azotu. Fabryka przedstawia wartość około 100 miljonów marek niemieckich w złocie.

— DO B. ŻOŁNIERZY GEN. HALLERA.

Urząd emigracyjny awiadamia niniejszym byłych żołnierzy armji gen. Hallera, że wyjazd do Amerryki nastąpi w pierwszych dniach sierpnia r. b. Wszyscy zamierzający wyjechać, winni się zgłosić do dnia 20 lipca r. b. do obozu 'Grupa' pod Grudziądzem. Zgłaszający się po tym terminie, nie będą mogli wyjechać.

— Z MINISTERSTWA SKARBU.

W myśl ustawy z dnia 31 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 238)), mają osoby, obowiązane do zapłacenia podatku od wzbogacenia się z powodu płatnego nabycia nieruchomości (z wyjątkiem tylko płatników, należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 40 ha), przesłać Izbie Skarbowej najpóźniej w dniu 20 osierpnia 1922 r. szczegółowe obliczenie podatku i podać w niem między innemi, cenę, za którą nabyły odnośną nieruchomość.

Kto tę cenę poda niezgodnie z prawdą ulegnie karze pieniężnej w wysokości jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy, na której utratę naraził Skarb Państwa w zakresie podatku od wzbogacenia się albo w drodze sądowej — karze pozbawienia wolności do jednego roku. Kto natomiast poda cenę nabycia prawdziwie, nie naraża się tem na karę za popełnione swego czasu zatajenie części ceny kupna. Jeśli bowiem w dniu, w którym Izba Skarbowa otrzyma 'szczegółowe obliczenie' podatku od wzbogacenia się, zawierające prawdziwą cenę kupna, władza skarbowa bądź w ale jeszcze nie będzie miała skądinąd wiadomości o zatajeniu części ceny, bądź wdrożone dochodzenia nie będą jeszcze zakończone orzeczeniem pierwszej instancji, to postępowanie karne w przedmiocie zatajenia części ceny nie będzie wdrożone, względnie nie będzie dalej prowadzone. Dotyczy to zarówno płatnika podatku od wzbogacenia się (nabywcy nieruchomości), jakoteż innych osób współwinnych zatajenia.

Dnia 15 lipca 1922 r. zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami przeżywszy lat 17

ś. † p.

JANINA ROSIAKÓWNA

uczenica VII klasy Gimnazjum Związkowego.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 7 wiecz. z kaplicy kościoła po-Reformatskiego na miejscowy cmentarz katolicki.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i koleżanki w bólu pogrążona

Rodzina.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok ś. p.

Jana Kazimierczaka

a w szczególności Wielebn. ks. Jankiewiczowi i ks. Nieznańskiemu, Kal. T-wu Wioślarskiemu, kolegom, przyjaciołom i tym którzy w czasie choroby zmarłego okazali wiele współczucia, składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy łaskawie wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p.

Alfonsowi Handke

a w szczególności Mikołajowi Kamińskiemu, majstrom i czeladzi stowarzyszenia kaliskiego za liczne przybycie składają serdeczne „Bóg zapłać"

żona, córka, zięć i rodzina.

— DRUGIE IGRZYSKA SPORTOWE W KALISZU. W końcu tego lata odbędą się staraniem Towarzystwa Sportowegoo Prosna drrugie wielkie igrzyska sportowe. W tym celu w Tow. Prosna wyłoniono specjalną Komisję igrzyskową. Celem igrzysk będzie ustanowienie wytycznych rekordów z lekkiej atletyki dla Kalisza. Jak się dowiadujemy, Komisja ma zamiar zaprosić prócz wzystkich towarzystw spoorrtowysch miejscowych także najlepszych lekkoatletyków z Poznania Warszawy i Łodzi.

— ZBIÓRKA AKADEMIKÓW.

Z racji tej, że wszycy akademicy winni wziąść czynny udział w obchodzie górnośląkim Zarząd AAkademickiego Koła Kaliszan prosi wszystkich akademików o przyjście do Banku Ziemi Kaliskiej dziś o godz. 7-ej wiecz. i jutro o godz. 10-ej rano.

— KRADZIEŻ NA POCZCIE W KOLE.

Do wydziału karnego Sądu Okręgowego w Kaliszu wpłynęła sprawa Rudolfa Celanowskiego oskarzonego o dokonanie kradzieży pieniędzy w urzędzie pocztowym w Kole, wśród następujących okoliczności. Dnia 21 kwietnia r. b. zauważono, że z gabinetu kierownika UUrzędu pocztowego zginął worek zawierający 1,200,000 mk. Ponieważ dla dokonania kradzieży tej kooieczna była znajomość rozkładu ubikacji i zwyczajów lokalnych, przeto zaczęto obserwować pracowników pocztowych. Zauważono przytem, że gooniec pocztowy Rudolf Celanowski, który żył przedtem kromnie, obecnie nabywa różne cenne rzeczy jak: harmonję, bambusowe wędki, uczęszcza na zabawy w towarzytwie kobiet i pożycza pieniądze. Dokonano rewizji w mieszkaniu matki jego kościelnej w ewangelickim kościele parafjalnym w Kole, lecz nic nie znaleziono; zauważono jednak klucze od kościoła, co nasunęło myśl, że prawdopodobnie Celanowski ukrywa pieniądze w kościele. I rzeczywiście — w wieży pod podłogą znaleziono 2 tekturowe pudełka wypełnione banknotami. Po przeliczeniu okazało się 962 tyiące. Po odnalezieniu pieniędzy Celanoowski przyznał się do kradzieży worka i wyjaśnił, że krytycznego wieczoru około godz. 12 dyżurny listonoz wypuszczał urzędników, i wyszedł z nimi na dwór. Wówczas pobiegł do gabinetu kierownika i z workiem uciekł przez okno w poole, gdzie worek zakopał, a po tygodniu pieniądze przeniósł do koościoła. Część brakujących pieniędzy w sumie 42 tys. zdołano odebrać.

500.000 obywateli polskich wróciło już z Rosji.

W tych dniach odbyło się posiedzenie państwowej Rady repatryacyjnej, na którem prezes polskiej delegacji repatryacyjnej w Moskwie, p. Zieliński, zdawał sprawę z przebiegu akcji repatryacyjnej.

Dotychczas wróciło z Rosji około 500 tys. obywateli polskich. Zamierza jeszcze wrócić około 337 tysięcy osób

Subskrypcja
Polska Centrala Handlowa

Sp. Akc. w Warszawie,

podnosi kapitał akcyjny z 20.000.000 mk.

do 50.000.000 Mk.

drogą wypuszczenia III emisji t. j. 60.000 sztuk akcji.

Zapisy na akcje III emisji przyjmuje, pobiera wpłaty i **udziela wszelkich informacji**

Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Kaliszu, oraz Składnica Polskiej Centrali Handlowej. 2030

FIRMA
I. LATOSIŃSKI I S. ZARZECKI W KALISZU,

poleca: węgiel Górnośląski i Krajowy w różnych gatunkach. Drzewo opałowe, sosnowe, dębowe, olszowe, brzozowe, w szczapach i rąbane suche. ∴

Cement „Wiek" beczkami. 1936

SKŁAD OPAŁOWY, Kościuszki № 1 a, róg Wrocławskiej.

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

BACZNOŚĆ!!!

Proszę Państwa! Każdy powinien dbać co mu zimą brak

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

By uniknąć nieporozumienia

przyjmuje

reperacje, oraz wszelkie przeróbki, które wykon. w najmodniejszych fasonach, stare futra w zamiany. ∴

Polecam się łaskawej pamięci

H. ADLER Kalisz, Wiejska 5,

1627 ZAKŁAD KUŚNIERSKI

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Jana Sommerfelda rocz. 1897. 2033

Zginął dowód osobisty wydany przez magistrat m. Kalisza, oraz patent V kategorji A. wydany przez izbę skarbową w Kaliszu na sprzedaż manufaktury rozwozowej na imię Jana Władysława Horna zamieszkałego w Kaliszu ul. Nowo Kolejowa № 4

Książkowy

początkujący, ukończywszy szkołę Handlową, znający korespondencję polską poszukuje zaraz odpowiedniej posady Oferty do gazety Kaliskiej. pod H 125 2032

Sprzedam DOM dwu piętrowy z dwoma oficynami przy ul. Dobrzeckiej 25 wiadomość Stawiszyn, Wiśniewski Walenty, 2028

RUTYNOWANY BUCHALTER poszukiwany zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami: Al. Józefiny 14 m 1 między 3-4 p p. 2039

Automat muzyczny,

2 metry wysoki, dobrze utrzymany, do tego 5 walcowych płyt, każda płyta zawiera 5 utworów, **zaraz tanio do sprzedania.** Wiadomość: Rohowski, Ostrów, (Wielkop.) ulica Raszkowska 15. 2025

SPRZEDAM gramofon i sztucerek Niecała 10 parter g. 9-10 i 1-3 2044

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA **Dr. Bauera** — oryginalne z marką „Kogut" Sprzedają apteki i składy apteczne. 1922

Do sprzedania garnitur używanych mebli w dobrym stanie, otomana pokryta pluszem z lustrem szlifowanem, kredens z lustrem, stół i cztery krzesła kryte skórą, lustro duże szlifowane z konsolą. Adres: L. Rozenbaum ulica Staszyca № 19 Kalisz. 2037

Biuro-Techniczne
Resolak-szellak,
Litopon-Zinksulfidweiss najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA Marszałkowska 72. — 1250

Samochód omnibusowy do sprzedania. Wiadomość u p. L. Kronenberga, Wrocławska 36. Zakład Jubilerski 1991

Ból głowy. migrenę, newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" **„Migreno Nervosin".** Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem". 1919

1 sala fabryczna 12,55 metr × 480 na parterze i **1 szopa** nadająca się na skład do wynajęcia. Wiadomość, Al. Józefiny 19, mieszk. 4, od 12—2. 2004

Okazyjnie

do nabycia komplet:

młockarnia

na długą słomę syst. „Hawa"

z motorem

naftowym na wózku syst. „Gnom" i wszelkimi pasami oraz

Śrutownik. 2005

Wiadomość: ulica Stawiszyńska 24. Skład drzewa.

Hacele

PIERWSZEJ POLSKIEJ ∴ FABRYKI HACELI ∴ **„PODKOWA"** W SOSNOWCU **nie ustępuje najlepszym zagranicznym.** Ceny konkurencyjne. Jeneralni reprezentanci na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie: **Tow. Techn.-Przem. „Technorient"** WARSZAWA, **Jerozolimska № 17.** 1979

Egzemę. liszaje itp. **leczy maść** **„Lain Age"** sprzedają apteki i składy apteczne. APTEKA K. GĄSECKIEGO w Warszawie.

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! **Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!**

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO I DOKŁADNIE.

Redaktor M. HADRYAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.